

Obama usprawiedliwia ataki dronów

25 maja 2013

W swym pierwszym przemówieniu poświęconym polityce antyterrorystycznej wygłoszonym w drugiej kadencji, prezydent Obama mówił o nowym etapie w walce USA z terroryzmem, twierdząc, że rozpoczęta po zamachach 11 września wojna z terrorem odniosła rezultaty, wypowiedział się także na temat kontrowersyjnych dronów, stwierdzając, iż ich istnienie jest niezbędne dla bezpieczeństwa USA

– Trzon Al-Kaidy w Afganistanie i Pakistanie jest na drodze do pokonania, Osama Bin Laden nie żyje jak też większość jego czołowych bojowników, nie było zamachu na dużą skalę na USA, nasz kraj jest bardziej bezpieczny – usiłował przekonywać Obama.

Prezydent USA stwierdził ponadto, że „skuteczną formą walki z terroryzmem” jest wykorzystanie bezzałogowych samolotów do namierzania i eliminowania terrorystów . Operacje te budzą jednak moralne i prawne wątpliwości wielu ekspertów; program jest też krytykowany za brak przejrzystości.

Obama podczas wystąpienia przyznał, iż czasem w atakach dronów giną przypadkowi cywile, podkreślając jednocześnie iż są one zgodne z prawem i potrzebne do namierzania i eliminowania terrorystów. Dodał, że ataki z użyciem samolotów bezzałogowych mogą być prowadzone pod warunkiem, że będzie „niemał pewne”, iż nie spowodują ofiar cywilnych. (Szacuje się, że w atakach dronów zginęło już blisko 1000 cywili).

Przemawiając w Akademii Obrony Narodowej, Obama podkreślił także, że jego administracja jest gotowa rozpatrzyć zgodę na wzmożoną kontrolę ataków z użyciem samolotów bezzałogowych poza obszarami wojny, takimi jak Afganistan.

Drony, czyli uzbrojone w bomby bezzałogowe samoloty przeprowadziły ponad 300 ataków, głównie w niedostępnych rejonach Pakistanu, ale także w Jemenie i Somalii, zabijając ponad trzy tysiące osób. Formalnie rzecz biorąc, program dronów pozostaje tajny. Administracja Obamy nie ujawniła, jakie są kryteria przy podejmowaniu decyzji, kogo zabić z powietrza, mimo licznych próśb, protestów i apeli dziennikarzy oraz obrońców praw człowieka.

Tymczasem tylko od września 2001 do kwietnia 2012 roku USA zwiększyły swój arsenał samolotów bezzałogowych z 50 do 750 – poinformował ekspert Rady Stosunków z Zagranicą(CFR) Micah Zenko.

Autor: KB

Źródło: [Narodowcy](#)